



W ciągu iluz do lat, mówiono nam,
wydobywać więcej węgla, tyraliśmy
my się resztą. Tyraliśmy tyraliśmy
co z tego, na co mamy jeszcze czekać
- pytają strajkujący. Do nich dołącza
Zagłębie Donieckie na Ukrainie. Całe
Zakaukazie w stanie wrzenia. Pewnie
jeszcze tym razem uda się komunistom
opanować sytuację - obietnicami, napu-
(dokonczenie na str. 3)

Pragniemy wrócić do ideałów Sierpnia

Uczestnicy Porozumienia na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S" spotkali się ponownie w Szczecinie w dniach 8-10 lipca. Postanowili m.in.: - powołać Sekretariat Porozumienia; - powołać Komitet Ekspertów Ekonomicznych z zadaniem opracowania ekspertyz związanych z indeksacją, ideą akcjonariatu pracowniczego, a także ustaleniem kosztów utrzymania; - nawiązać stałe kontakty informacyjne z radiem BBC, France International i innymi niezależnymi rozgłośniami nie stosującymi, tak jak RWE i Głos Ameryki, cenzury; - powołać Komisję Związkową informującą o przypadkach łamania statutu i rozwoju organizacyjnym Związku.

Stwierdzili m.in.: Ani Lech Wałęsa, ani nominowana przez niego KKW nie usłuszkowała się do postulatu przeprowadzenia wolnych, demokratycznych, jednolitych wyborów w Związku w oparciu o Ordynację Wyborczą z 1981 roku...

Lech Wałęsa w sposób obraźliwy odrzucił zaproszenie na spotkanie Porozumienia, na spotkanie nie przybyli również zaproszeni członkowie KKW.

Działający z upoważnienia Lecha Wałęsy działacze regionalni zajmują się utrudnianiem organizacyjnej działalności związkowej:

- a) przeszkadzają w zakładaniu kont bankowych, w uzyskiwaniu lokali, telefonów itp. legalnym, lecz nie podporządkowanym sobie organizacjom regionalnym i zakładowym,
- b) uniemożliwiają odbiór sztandarów związkowych,
- c) interweniują u władz administracji państwowej i gospodarczej, żądając zakazu działalności autentycznych organizacji zakładowych,
- d) usuwają ze Związku i zawieszają w funkcjach związkowych działaczy o odmiennych poglądach...

Wystosowali też apel do posłów i senatorów wybranych z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Oto jego fragmenty:

... Aktualnie działający i zarejestrowany we wskazanym powyżej terminie związek zawodowy nie ma nic wspólnego, oprócz nazwy i osoby przewodniczącego wybranego w 1981r. przez Zjazd z "Solidarnością" z lat 1980-81...

"Solidarność" umów sierpniowych budowana była od dołu, metodami demokratycznymi, powstawała z woli jej członków, wychodziła z zakładów pracy. Władze Związku wybierane były demokratycznie, od komórek podstawowych, poprzez regiony, aż do władz centralnych. Zjazd "Solidarności", organizacji około 9-ciomilionowej, był największym w naszych dziejach w pełni demokratycznym zjazdem organizacji społecznej.

Dzisiejsza "Solidarność" buduje się odgórnie. W płaszczyźnie prawnej jest to związek nowy. W wyniku obrad okrągłego stołu nie uzyskano unieważnienia delegalizacji Związku, jaka miała miejsce w roku 1982, choć było to możliwe w ramach nowelizacji ustawy o Związkach Zawodowych...

Szeregowi członkowie Związku nie mają tu nic do powiedzenia. Świat pracy odpowiada na to daleko idącą rezerwą. Umożliwienie działania "Solidarności" było przez szereg lat marzeniem społeczeństwa...

Robotnicy nie widzą reaktywowania dawnej "Solidarności". Brak żywiołowego napływu do szeregów Związku - w chwili obecnej w Związku jest około 25% ilości członków w roku 1981. "Solidarność" przestała być reprezentacją całego narodu...

W tym stanie rzeczy niezbędna jest relegalizacja "Solidarności" przez powzięcie przez Sejm odpowiedniej Uchwały uchylającej w całości Ustawę z dnia 8 października 1982r.

Do przyjaciół Węgry

(List do I Krajowego Zjazdu Węgierskiej Partii Października)

Drodzy Przyjaciele
Szanowny doktorze György Krassó,

W imieniu organizacji "Solidarność Walcząca", jej przewodniczącego Kornela Morawieckiego oraz w moim własnym proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad Zjazdu Waszej Partii. Przesyłamy Wam wyrazy solidarności i szacunku.

Utworzenie radykalnej i niepodległościowej Węgierskiej Partii Października jest nie tylko sukcesem węgierskiej opozycji, narodu węgierskiego z uporem dążącego do niepodległości i demokracji, ale również sukcesem coraz silniejszego ruchu narodów bloku sowieckiego, wyzwalających się z niewoli komunistycznej. Nas, ludzi z "Solidarności Walczącej", pow-

stanie i rozwój Węgierskiej Partii Października cieszy w sposób szczególny, gdyż od początku istnienia naszej organizacji, tzn. od czerwca 1982 r. uznaliśmy, że jedyną skuteczną drogą do wyzwolenia się z komunizmu jest wspólna walka narodów przezeń podbitych. Narod węgierski, mający tak silne poczucie tożsamości, wielkie tradycje cywilizacyjne, wielowiekowe doświadczenia w walce o niepodległość, powinien być - i wierzymy, że będzie - silnym ogniwem w tej walce. Jest nas już obecnie spora i liczna gromada organizacji i partii, których naczelnym zadaniem nie jest dogadywanie się i paktowanie z komunistami, a pokonanie ich. Dzisiaj jesteśmy na to za słabi, ale jutro będzie należeć do nas.

Niech żyje międzynarodowa solidarność w walce o wolność i demokrację! Niech żyje bohaterki i bohaterki węgierski!

Przedstawiciel Solidarności Walczącej
Wojciech Mysiecki

Nasz sekretarz wasz rząd

Adam Michnik w głośnym artykule "Wasz prezydent nasz premier" sugerował utworzenie rządu przez Solidarność. Prezydent jest już ich. Obecnie sprawa otwarta staje się osoba i sekretarz KC PZPR. Tradycyjnie najważniejsze stanowisko w PRL. W zaistniałej sytuacji proponujemy "Nasz sekretarz - wasz rząd". Na stanowisko i sekretarza kandydować z naszej strony mogą na przykład osoby wydalone z partii w czasach czystek personalnych. Warunkiem byłoby przywrócenie im godności członka PZPR i uznanie stazu partyjnego. Byłoby to "nasz" ludzie w przewodniej sile narodu. Wzmocniłoby istotnie reformatorskie skrzydło partii. Dobrymi kandydatami są: Stefan Bratkowski, Bronisław Geremek, Jacek Kuron, Bogdan Lis, Karol Modzelewski, Jerzy Surdykowski. Czytelników prosimy o poparcie.

Bogdan Zaremba

W 1981 roku

w wielu jednostkach MO po wstąpiły komitety organizacyjne związku zawodowego milicjantów. AKces do tego związku zgłosiło ok. 30 tysięcy funkcjonariuszy. Władze blokowały tę inicjatywę aby ostatecznie zniszczyć ją 13 grudnia. Wiele inicjatorów straciło pracę. Warto by wznówić ten pomysł. W szeregach milicji są chętni. Chciałby oczyścić zbrukany prestiż milicyjnego munduru. Należy ich osmieszyć i wspomóc.

11 lipca

w Gdansk, po wystąpieniach prezydenta George'a Busha i Lecha Wałęsy pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców Solidarność walcząca zorganizowała demonstrację. Niesiono m.in. transparenty o treści w języku polskim i angielskim: "Nie dawajcie pieniędzy mordercom narodu" "Jaruzelski i jego klika do Moskwy" "Nie dawajcie się ogłupiać Gorbaczowowi". Kilka tysięcy osób ruszyło następnie w stronę dworca a później pod Pomnik Jana III Sobieskiego (już ok. 500 osób). Rozdawano ulotki oraz program SW w języku polskim i angielskim.

Solidarność...

(dokonczenie ze str. 1) szczaniem jednych na drugich. Na jak długo? Budzi się świadomość ludzi i narobów Związku Sowieckiego. Dziś zatrzymuje się ona na poziomie "Socializm tak, wypaczenia nie!". Lecz za miesiąc, za rok? Po 8 latach owocuje "Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej". W Programie SW obiecaliśmy: "Dążyć do solidarnego spotęgowania fali samorzutnych strajków i protestów, które mogą wybuchnąć w Polsce lub w innym kraju obozu. Chcielibyśmy moc zapewnąć wszystkim, którzy gdziekolwiek wystąpią przeciwko dyktatorom, że nie są i nigdy nie będą sami." K.M.

- 3 -

Prezydentura za dwa głosy

Jaruzelski mógł odejść! Wystarczyłoby dwa głosy wstrzymujące się lub przeciw dołożone do pułki głosów ważnych (537), a miliony Polaków miałyby powód do sporej radości. A tak wszystko po staremu.

No, może niezupełnie. Postowie PZPR modlili się o cud nad urną. I stało się.

Interesujące, że było aż 7 głosów nieważnych. Którzy to? Nie zrozumieć ordynacji polegającej na pozostawieniu jednej z trzech możliwości? Bałwani? A może nadmiar gorliwości rachujących?

Panowie Kozaczko, Nowicki i Ustasiak odmówili głosowania nad tą kandydaturą. Kaptem zabawa przestała ich bawić. I... zabawili się kosztem swoich wyborców. Faktycznie ich odmowa zawazyła. Może General ich odnaczy?

Rzekoma rezygnacja Jaruzelskiego okazała się sprytnym chwytym na zmniejszenie. Lecz przy okazji zwykłym wykretem okazało się wielotygodniowe gadanie o niemożności wystawienia kandydata Solidarności na ten urząd. Zeromadzenie Narodowe mogło wybrać prezydentem osobę akceptowaną przez społeczeństwo. Nie doszło do tego, bo tego nie chcieli Wałęsa, Geremek, Michnik. Z kim więc oni trzymają? Już lekka ręka oddała wywalczoną przez wyborców 33 miejsca w Sejmie, odpuszcili walkowerem prezydenturę... Co jeszcze mają zamiar oddać Komunistom?

red

Drenaż podatkowy

NSZZ "Solidarność" Komisja Górnicza Zagłębia Miedziowego na zebraniu w dniu 6 lipca 1989 przeanalizowała obecną politykę podatkową w stosunku do przedsiębiorstw państwowych. Oceniła, że brutalny drenaż podatkowy uniemożliwia jakkolwiek rozsądną i długoterminową politykę przedsiębiorstwa, planowania polityki państwa oraz gospodarczego odtworzenia majątku trwałego. Szczególnym problemem niedopuszczalnych praktyk podatkowych jest tzw. dywidenda obligatoryjna, stanowiąca procentowy odpis od funduszu założycielskiego. (...) Dywidenda obligatoryjna płacona jest z zysku po opodatkowaniu, a więc bezpośrednio uderza w interes przedsiębiorstwa i załogi. (...)

Zakłady pracy nie będą miały pieniędzy na indeksację.

Komisja Górnicza zwróciła się do Dyrektora Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, władz NSZZ "S" i posłów województwa legnickiego o zainteresowanie się tym problemem.

"BEDZIEMY WALCZYĆ DALEJ !"

- pod takim hasłem chińscy studenci wzięli udział w obchodach 200-lecia Rewolucji Francuskiej.

Stosunek

do masakry na placu Tien-anmen jest jakąś miarą humanizmu. Gorbaczow i Jaruzelski uznali, że to wewnętrzna sprawa ChRL. Gorzej, bo i Rajiv Gandhi nie widzi przeszkód we współpracy z reżimem pekińskim (wspólne oświadczenie sowiecko-indyjskie po spotkaniu w Moskwie).

"Sowieci do domu !"

- od 1 czerwca przed Katedrą Wileńską trwa rotacyjna głodówka litewskich działaczy opozycyjnych. Uczestnicy głodówki domagają się wycofania "okupacyjnych" wojsk radzieckich z Litwy.

13 lipca wielki,

Kilkutysięczny "BIAŁY MARSZ" pracowników służby zdrowia we Wrocławiu dokładnie obserwowała Służba Bezpieczeństwa. Już po wszystkim panowie z SB uzupełniali informacje u wojewody Rafałłowicza (tego samego, który parałował postulaty medyków, w tym postulat swego ustąpienia!) pytając kto przemawiał, kto składał petycję, itp.

Wiadomości Organizacyjne

W lipcu w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym we Wrocławiu zawiązała się Grupa SW. Wydaje ona pismo "BEZ PARDONU". W deklaracji grupy czytamy: "Tworzymy grupę zakładową Solidarności Walczącej przy MPK.

Dewizą SW - wolni i solidarni; jej celem - wolna i niepodległa Rzeczpospolita Solidarna - oraz wyzwolenie ludzi i narodów z komunizmu.

W realizacji tego celu pragniemy współuczestniczyć w miarę swych sił i możliwości - także na terenie naszego zakładu pracy.

Jako grupa działająca na terenie zakładu pracy będziemy walczyć o godność pracownika, godziwe warunki pracy i płacy.

Już dziś przygotowujemy się ideowo i organizacyjnie do zbliżającego się nieuchronnie nowego wybuchu społecznego. Chcemy go wykorzystać do osłabienia komunizmu. W takim momencie liczyć się będzie tylko zorganizowana i świadoma swych celów grupa.

Dziękujemy:

Nuska - papier, J. Szwarz - 5000, Osmioro Sympatyków - 1650
K. Sz. Przyjaciół - Spray'e, Kopalnia "Victoria" - Kupuje 150
szt. SW, LINCOLN - 10000 \$.

Nez prasę niezależną jadąc na wieś - przekaz znajomym - podaj dalej !

SW nr 18/213 zam. 20.07.1987 r.

Wydaje AG. INF. SW

Nakład 25000

Druk: Solidarność Walcząca Oddział Dolny Śląsk

OSWIECİM.

Przy obcozie ogrodzony klasztor Karmelitanek. 14 lipca br. za siatkę wdziera się grupa dobożnych Żydów z Nowego Jorku. Wykrzykują, domagają się usunięcia z tego miejsca katolickich siostr. W odpowiedzi zostają bezceremonialnie wyrzuceni poza teren klasztoru przez pracującą właśnie w budynku brygadę remontową.

Agencja Reutera akt ten nazywa ohydą, przemocą przeciwko Żydom. Propaganda PRL przedstawia to jako jakąś ukartowaną żydowską prowokację. Anglicy jakby stracili umiar, lecz propaganda zwyczajnie kłamie. Jak wygląda prawda? Po długotrwałym sporze, w wyniku porozumienia osiągniętego w Genewie między Kościołem a Żydami, siostry miały być przeniesione w lutym br. na nowe miejsce oddalone od obozu zagłady. Zgodę podpisał 2,5 roku temu Metropolita Krakowski ks. Kardynał Franciszek Macharski. Dlaczego więc do protestujących nie przybył nikt z władz Kościelnych, żaden duchowny? Niezależnie od istoty sporu uważamy, że protestującym Żydom należne są przeprosiny, a społeczeństwu wytłumaczenie dlaczego doszło do incydentu stawiającego Polaków w złym świetle.

"Wznowienie"

stosunków dyplomatycznych PRL z Watykanem (PRL nigdy nie miała takich stosunków!) to, niestety, zbędna legitymizacja Komunistycznych rządów, czy nie można było poczekać, choćby owe obiecano 4 lata?

Funkcjonariusze ZOMO

w wałbrzyskiej jednostce przy ul. Ogrodowej 13 są w większości członkami ZSMP, jednak z PZPR chcą mieć jak najmniej styczności. By przełamać tę niechęć partyjne dowództwo ucieka się do podstępów. Opornych delikwentów budzi się późno w nocy i wzywa do oficera dyżurnego. Tam podsuwa się im deklarację PZPR, które w pośpiechu podpisują, by czym prędzej wrócić do łóżka.

Na drugi dzień "zainteresowani" dowiadują się, że ich akces do partii stał się faktem.

Wywołuje to niezadowolenie, niesnaski i kłótnie z dowództwem. Była również próba buntu, gdy część "towarzyszy zomowców" chciała zwrócić legitymacje. Jednakże groźbą represji służbowych spacyfikowano ten zamiar. ZOMO z partią się rozliczy?